

3D drukarka mój gun

Siedem dni w tygodniu, woda na mnie tak jak David Blaine
W końcu wszystko także kupisz, a to czeski sen
Wszyscy tacy sztywni, a się łamiał tak jak czerstwy chleb
Węszy pies od momentu, kiedy zdobył pierwszy kęs
Jestem nietoperzem, śpiam w trumnie, trzymam nad nią bat
Te szmaty liżą kutas, gwiazda Rocka, żaden hardcore rap
Na takiego co ci robi krzywdę, jedziesz taksą w las
Mam wypierdalone, ile będzie za to lat
Polski rap, z kremem rurka, włączam gaz na domówkach
Poleję wam Don Julio, potem naszczam wam do kubka
Hajs, gotówka, a nie kartą, kurwa hieny spać do łóżka
Niech to leci z bloku tak jak samobójca
Sento, Konesero, spada atomówka

Paranoja mnie tu gnębi cały czas
Nie mam spokoju, bo już nie wiem ile lat
Chodzę pod sprzętem, całe życie illegal
Chcę żeby Bóg odpocząć może chwilę dał
3D drukarka mój gun
3D drukarka mój gun

Jestem inny, bo mam inne rozmyślenia
Ten co nie jest ze mną, do widzenia
Nie chodzę w nerwach, ghetto prominencja
Psy robią zdjęcia, trzymać się z dala jak polinezja
Mówię do Goli dzieciak, a do zwyroli wieśniak
A do tych starszych braci nie wracaj już do więzienia
Mówię od serca, co czuję bo mam empatię w nim
A tym się przebierasz na scenie tak jak Harley Quinn
Baleriny w różowych gaciach, mi chcą coś gadać
Jedyny zawód szkoły Hard Knocks to socjopata
Nie lubię z kosą latać, wolę żebyś widział w 3D
Jak ich golę tu na łyso, jak syryjski fryzjer

Paranoja mnie tu gnębi cały czas
Nie mam spokoju, bo już nie wiem ile lat
Chodzę pod sprzętem, całe życie illegal
Chcę żeby Bóg odpocząć może chwilę dał
3D drukarka mój gun
3D drukarka mój gun